

Maraton w Kampinosie

Blisko stolicy, ale i cennego przyrodniczo miejsca 16 listopada odbył się Maraton Kampinoski, w którym reprezentował nas Łukasz Rąb. Zawody poprowadzone są w pięknej scenerii Puszczy Kampinoskiej.

Blisko stolicy, ale i cennego przyrodniczo miejsca 16 listopada odbył się Maraton Kampinoski, w którym reprezentował nas Łukasz Rąb. Zawody poprowadzone są w pięknej scenerii Puszczy Kampinoskiej.

Dla Łukasza to debiut w barwach naszego teamu, od razu na dystansie wymagającym solidnego przygotowania. W stawce 123 osób Łukasz zajął 48 miejsce, maraton pokonując w czasie 4:14:22. Gratulujemy!

Tego samego dnia, w innych zawodach reprezentował nas Wojciech Jeziorczak - w trudnych zawodach **Piekło Czantorii 2019** na trasie **Przepieron Ultra**, gdzie trasa liczyła 71,3 km i ponad 6000 metrów podejść i zbiegów, Wojciech zajął 39 miejsce na stawce 197 osób, z których zawody ukończyło jedynie 109. Czas na pokonanie trasy to 14:01:00.

Tutaj relacja Wojtka: "Bieg składał się z trzech pętli dookoła masywu Czantorii, były też biegi na jedno i dwa okrążenia. Same pętle to w zasadzie latanie góra-dół z każdej strony Czantorii. Górka chociaż niewysoka to stroma, kamienista i jesienią przysypana liśćmi. Start miałem o 21:00, więc większość dystansu wypadła po ciemku. Pierwsza pętla to szalone wyścigi, druga była znacznie trudniejsza, gdybym po drodze usiadł na wygodnej kanapie to pewnie obudziłbym się rano. Trzecie okrążenie wypadło za dnia, w każdym miejscu byłem już ostatni raz i czułem, że teraz tylko do mety. Na zakończenie trzeba było ostatni raz wdrapać się na górę, bo meta znajdowała się na wysokości górnej stacji kolejki. Na tym odcinku nie było kombinowania - 450 m w pionie do góry". Gratulujemy!



Plastron startowy, moc ząbków na wykresie pokazuje, że to nie był bieg po płaskim.

Fotografia u góry: Łukasz Rąb już na mecie z medalem.

